

Informacja

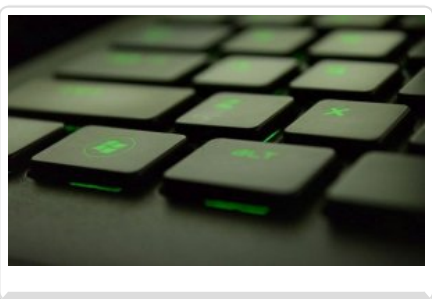
Strona znajduje się w archiwum.



CHCIAŁ ZAINWESTOWAĆ OSZCZĘDNOŚCI, STRACIŁ PONAD 32 TYSIĄCE ZŁOTYCH

Data publikacji 02.01.2021

Mieszkaniec Dębłina padł ofiarą oszustów. 65-latek zachęcony do inwestowania za pośrednictwem portalu internetowego został tak zmanipulowany, że stracił swoje oszczędności. Za namową rzekomego doradcy finansowego podał mu kody z karty kodów jednorazowych oraz zainstalował na komputerze niebezpieczny program, który umożliwił zdalne sterowanie jego urządzeniem. Łącznie stracił ponad 32 tysiące złotych.



Dęblińscy policjanci prowadzą postępowanie w sprawie oszustwa internetowego, którego ofiarą padł 65-latek. Mężczyzna zeznał funkcjonariuszom, że chcąc ulokować swoje oszczędności sprawdzał strony internetowe, oferujące zyski z inwestycji giełdowych. W trakcie logowania się na niesprawdzoną stronę internetową podał swój numer telefonu. Chwilę później skontaktował się z nim przedstawiciel tego portalu. Za jego namową nieświadomy zagrożenia dęblianin postępował zgodnie z przekazywanymi instrukcjami. Podał kody z karty kodów jednorazowych oraz zainstalował na swoim komputerze złośliwe oprogramowanie, dzięki temu umożliwił zdalne sterowanie swoim urządzeniem. Pokrzywdzony widział na ekranie swojego komputera ruchy kursora, których on nie wykonywał. Oszust cały czas uspokajał pokrzywdzonego tłumacząc, że poprawne założenie konta inwestycyjnego wymaga „wejścia” na jego konto bankowe. W momencie, gdy zauważył, że z konta oszczędnościowego zniknęły pieniądze zorientował się, że został oszukany. Pokrzywdzony natychmiast poszedł do swojego banku, gdzie zastrzegł możliwość korzystania z konta i karty kredytowej. Sprawę zgłosił również policjantom. W wyniku działań oszusta z konta 65-latek w kilku transakcjach zostały przelane oszczędności pokrzywdzonego na łączną kwotę ponad 32 tysięcy złotych. Wyjaśnieniem sprawy zajmują się teraz dęblińscy funkcjonariusze.

Jednym z najpowszechniejszych zagrożeń, pozostaje działalność oszustów, którzy wykorzystują niewiedzę, naiwność, brak zabezpieczeń w komputerach czy łatwowierność osób korzystających z sieci. Cyberprzestępcy stosując odpowiednio sformułowane zwroty lub tworzą bardziej rozbudowane i złożone fabuły w celu wzbudzenia zaufania.

Oszuści wykorzystują łatwowierność, chęć pomocy innym, chęć szybkiego wzbogacenia, pośpiech czy ciekawość. Przede wszystkim musimy być świadomi tego, że bezpieczeństwo w wirtualnej przestrzeni zależy od samych jej użytkowników. Nie pomogą nam żadne zabezpieczenia systemowe jeżeli sami nie zachowamy należytej ostrożności i zdrowego rozsądku.

starszy aspirant Radosław Żmuda